

Niech żyje rząd robotniczy i włościański!



NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

Warunki prenumeraty: W Warszawie z odnośnieniem miesięcznie Mk. 1400.— bez odnośnienia " 1200.— Na prowincji miesięcz. " 1400.— Zagranicą " 2250.—

Ceny ogłoszeń: w tekście (przed kroną) Mk. 125 Nekrologi " 65 Zwyczajne " 65 drobne za jeden wyraz " 30 Ceny ogłoszeń należy rozumiąć za wiersz wysokości 1 milimetr Ogłoszenia w Nę niedzieli o 25% drożej. Fantazyjne i tabele (bilanse) 50% Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu Administracji o 50% drożej. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie przyjęte ogłoszenia z dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Redakcja przyjmuje interesantów od 1-2 pp. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada. Tel. Redakcji 173-70, Admin. 120-13

Redakcja i Administracja: Warecka 7. Konto czekowe P. K. O. Nr. 175. Numer pojedynczy 50 mk.

Administracja czynna od 8 do 4-ej bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 2. Rachunki płatne w środy

Prasa jest najpotężniejszym orężem w walce wyborczej. Wie o tem dobrze burżuazja, to też wydaje ona miliony na swe wydawnictwa, by zasypywać niemi kraj cały i znieprawiać dusze czytelników jadłem kłamstw i oszczerstw. Z tym większym zapalem i poświęce-

niem winni robotnicy popierać nie liczną swą prasę socjalistyczną, a przede wszystkim „Robotnika”. Prenumerujcie więc, rozpowszechniajcie i żądajcie wszędzie „ROBOTNIKA”, jako niezbędną broń w walce agitacyjnej podczas nadchodzących wyborów.

„Endecki faszyzm”. Różne okoliczności sprzyjały rozwojowi faszyzmu we Włoszech. Nacjonaliści byli rozczarowani wynikiem wojny, która nie przyniosła Włochom wszystkich ziem, do których Włochy — ich zdaniem — miały prawo. Uporczywa walka o Fiume, podniesiona słowem i czynem przez poetę d'Annunzio, była na ręce agitacji faszystów. Władza w rękach faszystów, a na pedagogikę endecką znajdują się środki obronne. Tu pozwolimy sobie tylko na jedną jeszcze uwagę. Faszyzm grasuje obecnie w różnych formach i różnym natężeniu wszędzie tam, gdzie klasa robotnicza przeszła przez klęskę poprzez nieszczesny okres dyktatury czy czasowej hipnozy komunistycznej. Węgry, Bawaria, Włochy — oto jaskrawe przykłady. W Polsce, na szczęście, robotnicy ani przez chwilę nie szli na lep komunizmu i dlatego uniknęli klęski. Ale mało tego. We Włoszech, w Bawarii i na Węgrzech zarówno komunizm, jak odwrótka jego strona faszyzm — były wynikiem przegranej wojny (lub, jak we Włoszech rozczarowania wojennego). Polska, przeciwnie, po wojnie dopiero odzyskała swą niepodległość, o którą przez dziesiątki lat walczyła jedna jedyna klasa

robotnicza. I z tego tytułu robotnicy polscy, a przede wszystkim P. P. S., z dumą występują, jako zwycięzcy. Niema więc w Polsce tych przesłanek dla rozwoju faszyzmu, jakie są w wymienionych krajach Zachodu. Niech sobie panowie endecy dobrze to zapamiętają i, póki czas, zamiechają przedsięwzięć rękujących jeno bankrutów. Jeżeli „Gazeta Warszawska” chępli się obecnie z tego, że w r. 1905 „społeczeństwo” na siłę bojówek Piłsudskiego odpowiedziało siłą, niechże nie zapomni, że endecja za swój faszyzm z r. 1905 czyliła polską moralną, oddając w dn. 20 lutego 1919 najwyższą godność Nacz. Państwa w ręce tegoż Piłsudskiego. Jest w tem przestroga dla endecji i pouczająca wskazówka. J. M. B.

Endecki faszyzm.

Wojna spowodowała na kraj liczne elementy zdeklasowane, zdeprawowane, zbitę z kolei życiowej, w dużej części zdemobilizowani wojskowi, elementy niezdolne już do żadnej uczciwej pracy i chętnie zapędzające szeregi faszystów, wśród których można było dać upust swej awanturności i zaświadczyć o swem „prawie do lenistwa”.

wydają rozkazy, z góry wyznaczając karę w razie ich niespełnienia, jeżdżą kolejami bezpłatnie, jako „zmobilizowani” — jednym słowem stanowią państwo w państwie, a prasa burżuazyjna pełna jest zachwytu. Inna rzecz, że kraj stacza się po równi pochyłej, że wojna domowa paraliżuje życie gospodarze, że stan bezprawia, niepewność życia i zanik wszelkiego autorytetu władz doprowadzić musi do anarchii zupełnej. O to burżuazja nie troszczy się, ona żyje chwilą i używa chwili. „Po mnie potop!”

Z występów obłąkanego mistrza.

Bankiet pożegnalny państwa Paderewskich w hotelu Commodore. — Paderewski jako chorąży Boga i Król Polski! — Mistrz daje wspaniały koncert kłamstwa, oczerniania Polski i lamentów. — Chwała Bogu — szewc wraca do kopyta!

Jeżeli to są tylko przesłanki, które umożliwiły powstanie faszyzmu, ale nie tłumaczą jeszcze jego bliźszego rozwoju. Otóż powodzenie swe faszyzm zawdzięcza warunkom społecznym, wśród których przyszło mu „działać”. Czasu wojny socjaliści byli nieprzejednanymi jej przeciwnikami, to też po zawarciu pokoju, niezadowolającego Włochów, sympatja najszerszych mas ludowych przeszła na stronę socjalistów. Partja socjalistyczna stała się potęgą, wobec której burżuazja czuła się bezsilną i bezradną.

„Chrześcijaństwo! Toż propagujecie hasła wywrotowe, szerzycie bolszewizm, głosicie kult pięści i rewolweru! A przecież „fortuna kołem się toczy”: dziś faszyści wzięli górę, jutro mogą ponieść klęskę. Wartoż wywracać na nice wszystkie dotychczasowe „świętości” burżuazyjne dla chwały jedynobóstwa?”

Otrzymałmy z Ameryki północnej numer pisma klerikalnego p. t. „Przewodnik katolicki”, wydawanego w New Britain, Conn. przez milionowego paskarza ks. L. Bójnowskiego. W numerze z 21-go lipca r. b. znajdujemy obszerny sprawozdanie z bankietu pożegnalnego w hotelu Commodore, urządzono na cześć państwa Paderewskich przed ich wyjazdem do Europy. Dowiadujemy się, że urzędem bankietu zajmował się specjalny komitet, że przewodniczącym i „kostmistrem” (w Ameryce istnieją i takie zawody!) bankietu był ks. Kwiatkowski, że pierwszym mówcą był dr. Smykowski z Bridgeport, głównym zaś kaznodzieją bankietowym ks. dr. Alfred Wróblewski z Shenandoah, który przemawiał prozą i wierszem.

A jeszcze dalej (już prozą do końca): „Bóg Ojców naszych wzbudził dłoń tę, i usta przemówił tego, któremu pierwszy od 140-stu lat Kardynał Polski nadał imię — Chorąży! Ten arcybiskup tonów — najszlachetniejszy z synów Polski — Ignacy Jan Paderewski! Ublizybym jego dostojnej Osobie — wam — gdybym ja! wyliczać „co dla Polski zdziałał —” Każdy z nas — miliony dusz i serc Polskich — historia sama — zapisały jego Imię jako „najpotężniejszego czynnika w dziele odrodzenia i wolności naszej!”

Niestety nie wyzyskano owego momentu w tym celu, by stać proletariatu w wielką i silną organizację, która by dzięki swej liczbie i wpływowi moralnemu mogła się stać ośrodkiem i przewodniczką w dziele odbudowy i przebudowy kraju, lecz zapanowało się w gwiazdę bolszewizmu, oczekujące odcień zbawienia dla siebie i innych. Tymczasem burżuazja odkochała się i szybko oceniła wartość komunistycznych lunatyków... Jądro organizacji kontrrewolucyjnej było pod ręką, należało tylko wypielegnować je i rozwinąć. W miarę, jak w konie partji socjalistycznej dojrzewały rozłam na nie orientacji — czysto komunistycznej, pół-komunistycznej czy przeciwnie — komunistycznej, faszyzm rósł w siłę, wzbogacając swe szeregi bezrobotnymi, coraz liczniejszymi z powodu przesileni gospodarstwa, trapiących kraj. Z biegiem czasu faszyści coraz mniej zajmują się sprawą wielkiej polityki i „jednoczenia” Włoch, lecz stają się narzędnikiem walki z ruchem robotniczym. Jest to gwardja przyłoczna kapitału, a zwłaszcza obszarników, będąca na ich żołdzie i spełniająca wszystkie ich rozkazy. W czasie wielkiego strajku rolowego w Bolonii faszyści obsadzili teren, objęty strajkiem, zmuszali strajkujących do pracy, lub sami pełnili rolę łamistraszków. Faszyści skazują na śmierć działaczy robotniczych, mordują ich, wyrzucają z sali posiedzeń, palą domy robotnicze, burzą robotnice, ogłaszają stany wojenne w upalonych przez się miejscowościach,

„Zyd z „Orłem” — i wstęga — Zyd z „Krzyżem zasługi”

Wierszowaną prozą pominiemy milczeniem, natomiast z prozaicznych wierszy przytoczymy kilka charakterystycznych ustępów. Ks. Wróblewski zaczął od okrzyku na cześć wina, które następnie tak mu zawróciło w głowie, że przemieniło się w krew. Pijany winem i żądny krwi, księżulek złotousty zadeklamował:

„Przewodnik Katolicki” pisze, że w przemówieniu Chorążego Boga „malował się pewien głęboki ból duszy nietyle z powodu zawodów osobistych, ile z powodu „nadzwyczaj smutnych stosunków w Polsce”. Na wstępie kandydat na króla wyraził zdziwienie, że po tylu napaściach i oszczerstwach (!) ma on jeszcze na wychodźstwie aż stu (!) przyjaciół. Ale — jak przystało na Chorążego Boga — mistrz do nikogo nie czuje żalu. Boli go jeno, że „Polska jest dziś ciężko chora, prawie że śmiertelnie. Polska dziś stoi nad krawędzią przepaści, grozi jej ruina”.

Otoż nie a nic nas nie obchodzi, czy Wróble, Peczaty, Siudaki i inne łajdaki „wierzą w naszą dobrą wolę” i t. d. Ale, rzecz oczywista, towarzysze nasi nie dopuszczają, aby na ich skórze faszyści endeccy badali „dobrą wolę utrzymania państwa na linii rozwoju i poziomie praworządności”.

„Do ciebie zwracamy, o Panie i Boże, Błagada przysięgi dziś rote: „Nas złota mirażem moc wraza nie zmoże!” Krwią krzż Twych zmyjemy sromotę. Na Polskim swym łanie Wśród swoich gdy stanie Orlego sztandaru Chorąży — Na boju świtanie, I zwycięstw na granie. Z nim „Boże” niech Twoja moc dąży. Bądź w usciech mu gromem, Bądź w sercu mu złomem — Bo Twojej On sprawy — Chorąży — Niech przezeń zwiastuje Zmłkną w Polsce dreszcze — Gdy w bezdno On zdradę pograżył i t. d.”

Tu mistrz, przejęty troską o śmiertelnie chorą Polskę, zapomina już swego oświadczenie z przed chwili, że nie czuje żalu do nikogo i jak zwykły agitator endecki zaczyna gromić swych wrogów, którzy „przygotowują czwarty rozbiór Polski i bodaj czy nie ostatni”. Następnie mistrz wygłasza spowiedź ze swej działalności, usiłując dowieść, że wszyscy są winni, tylko nie on, chorąży i król. Ze spowiedzi tej, utrzymanej w tonie megalomańskim, wynika, że p. Paderewski nawet nie wie, co się dzieje w Pol-

Prezydium Warsz. Rady Zw. Zawod. zwołuje wszystkie Zarządy Zw. Zawod. miasta Warszawy na 18 sierpnia b. m. na godz. 7 wiecz. do lokalu Zw. Pr. Miejskich Warecka 7, m. 4, dla omówienia następujących spraw: 1) Wybory do Sejmu. 2) Sprawy organizacyjne i wolne wnioski. Zarządy Zw. Zawodowych winny przybyć punktualnie i w komplecie.

sce. Powiada on mianowicie: „oskarżają mnie, że z mojej winy Polska straciła Cieszyńskie, Gdańsk i Wilno (!)”. Spowiedź pełna jest bezczesnych kłamstw, godnych protektora „Rzeczypospolitej”. Że Polska straciła Cieszyńskie — wina w tem... N. K. N-u i legionów Piłsudskiego. Wprawdzie dzięki jemu — Paderewskiemu — udało się uzyskać dla Polski plebiscyt, ale Polska była „zbyt zajęta tworzeniem wielkiej Ukrainy, Rusi i Litwy, aby mieć czas na tworzenie wielkiej Polski”.

(Jak wiadomo, Paderewski na rozkaz Ententy pchał Polskę coraz dalej na Wschód, wgiął Rusi i Ukrainy, odrzucając żądania klasy robotniczej zawarcia pokoju z Rosją. Teraz mistrz umywa od wszystkiego ręce i kłamie, jak Stroński).

Dalej p. Paderewski w sprawie tegoż Cieszyzna takie czyni wyznaczenie:

„Gdy sprawa już była przegrana, zwrócono się znów do mnie, abym jeszcze starał się te straszne warunki zmienić. Udałem się do Paryża i tam udało mi się jeszcze do traktatu cieszyńskiego włożyć (!) tę klauzulę, że rząd polski wypełni warunki, które w krytycznej chwili mu narzucano, lecz lud polski w tej sprawie swoją wyda decyzję, dając tym sposobem Sejmowi i narodowi drogę wyjścia, sposób odrzucenia tych strasznych warunków Najwyższej Rady co do Cieszyzna. Lecz Sejm polski i naród warunki te przyjął, nie zaprotestował, jak zaprotestować był powinien”.

A więc już nie „wrogowie” jego, lecz cały Sejm, cały naród zawinił małodusznością, tylko on jeden, który dwukrotnie jeździł do Paryża i „włożył” klauzulę do traktatu cieszyńskiego, walczył o Cieszyń! Fe, mistrzu, Stroński Cię zbesztą w artykule wstępnym p. t. „Obelgi”, czy „On inaczej”.

Przechodząc do sprawy Wilna p. Paderewski oznajmia:

„Gdy bolszewicy zbliżali się pod Warszawę, Rada Obrony Państwa na czele której stał Naczelnik Państwa J. Piłsudski zdecydowała Wilno oddać Litwinom. Po zwycięstwie pod Warszawą, gdy wojska polskie powtórnie zajęły Wilno, należało wtenczas Wilno zatrzymać siłą oręża, a nie uciekać się do jakichś tajnych, krętych, podziemnych podstępów i zamachów. Świat schyla czoło przed zwycięzcą i niktby się nie wazył sprawy Wilna zakwestjonować, nie trzeba było zamachów, plebiscytów, rezygnacji, gróźb i t. p.”.

Pomijając stek kłamstw i niezrozumiałych insynuacji, zawartych w powyższych słowach, warto przypomnieć, że p. Paderewski, tak odważny przy kieliszku wina w hotelu Commodore, na jesieni 1920 r. jako pierwszy delegat Polski w Lidze Narodów ścisłał się z delegatem Litwy Walde-marasem, ludząc prze to Ententę, że sprawa wileńska jest już polubownie załatwiona. Późniejsze nieporozumienie Polski z Ententą w sprawie Wilna w dużej mierze przypisać należy tej pocałunkowej dyplomacji p. Paderewskiego.

Dalej mistrz skarży się na obecne stosunki w Polsce, ujmuje się za Dmowskim, Korfianym i Skirmuntem (ten ostatni ma tę zasługę, że wygląda jak lord angielski)!

„Jeszcze wciąż w Polsce panuje jakaś tajna spiskowa mafia, telegramy do mnie, lub ode mnie wysyłane wciąż przepadają, listy moje lub do mnie pisane nigdy nie dochodzą, prócz tych, które proszą o pieniądze”.

Biedny mistrz! Nic dziwnego, że widzi wszędzie „tajne, kręte, podziemne podstępny i zamachy”. Że też ks. arcyb. Teodorowicz i prof. Dubanowicz nie zainteresują w Sejmie rządu w sprawie ginącej korespondencji mistrza!

Następnie p. Paderewski przemówił o wyborach. Sytuacja Polski jest podług niego bez wyjścia! Wybory rozstrzygną o istnieniu Polski, to też nie trzeba żałować grosza i zbierać na rzecz partii „narodowych”, aby mogły skutecznie przeciwdziałać naszym wrogom i „różnym mniejszościom narodowym”.

Ciekawe, czy p. Paderewski, który podpisał traktat o mniejszościach narodowych w Polsce, powtórzyłby te słowa na bankiecie bankierów żydowskich w Ameryce, których względy i fundusze są mu równie drogą, jak poparcie kleru i reakcji polskiej?..

W końcu mistrz przemówił o swych zamiarach w najbliższej przyszłości:

„W czasie moich koncertów zarabiałem dużo, nie żyłem ponad stan, więc też coś z tego oszczędziłem. Lecz zmiana warunków ekonomicznych w Polsce, ośm lat pracy społecznej, zasoby te niemal, że wyczerpały. To co jeszcze posiadamy potrzebuje paru lat na zyskowne zrealizowanie. Więc też prawdopodobnie na jesień wrócę do Ameryki na ture koncertową, na którą z kilku Amerykanami podpisałem umowę i otrzymałem poważną zaliczkę, która mi umożliwi pokrycie wydatków i spłacenie niektórych długów. W sprawie tej w przyszłym tygodniu będzie podany w gazetach angielskich obszerny wywiad, z którego dowiedzie się szczegółów”.

Chwała Bogu! Ale i ta pocieszająca wiadomość nie jest jeszcze pewna, albowiem „Przewodnik Kat.” zaznacza od siebie, że p. Paderewski albo pojedzie do Ameryki, albo znowu poświęci się polityce w kraju. Widocznie czeka na powołanie go do „wyższych przeznaczeń”.

Od siebie dodamy jeszcze, na podstawie informacji otrzymanych z Ameryki, że Paderewski opuścił Stany Zjednoczone z kwaśną miną.

„Komitet 500”, utworzony z wybitnych polityków, księży i paskarzy z pod znaku Wydziału Narodowego zawiódł. W kasie Wydziału Narodowego pustki, a nadto p. Paderewski poprzytykał się z bankierem Smulskim. Wobec tego mistrz zwrócił się do Związku Nar. Pol. ekspozytury endecji, o nowy datek w sumie 60.000 dolarów, lecz i tu się nie udało. Coś mu tam zaofiarowano. Puszczono wersję, że Paderewski wiezie do Polski 75.000 dolarów, zebranych w czasie bankietu w hotelu Commodore, ale i to jest nieprawda. Sądziłby tedy można, że mistrz istotnie pojedzie koncertować...

Zbliżka i zdaleka.

PRACA TWÓRCZA SYNDYKALISTÓW.

Gazy trujące bolszewizmu zniszczyły ruch robotniczy Francji. Rozpadła się partja polityczna, rozpadła się organizacja zawodowa. Rozpadły się związki zawodowe: ogólne i lokalne; najdrobniejszy zespół robotniczy, dzieło Guesde'a i Jauresa — rozbita na atomy i jako związek, siła, energia zbiorowa unicestwiony. Kto z boku przyglądał się tej robocie samobójczej, nie mógł obronić się myślą, że działa tu prowokacja Kapitału i rządu, który jest tego Kapitału wykładowcą, ekspozytorem, wykonawcą, pacholkiem.

Trzeba było dwu lat, aby robotnik się ocknął i zrozumiał. Proces uzdrowienia po ataku gazów trujących, jak pokazało i nauczyło doświadczenie wojny — jest długi, bolesny, męczący. To też o ile katastroficznym, lawinowym był rozłam, o tyle powolnym jest proces zrastania się na nowo atomów organizacji zawodowych i politycznych. Ten proces zaczął się już i trwa. Wychodzą pisma zawodowe. W Paryżu wychodzi codzienna gazeta polityczno-syndykalistyczna, wychodzą i organy syndykalistyczne w duchu dawnej tradycji francuskiej, z takim talentem reprezentowanej we współczesnym życiu robotniczym francuskim przez Leona Jouhaux i Jerzego Dumoulin'a. Federacja związków zawod. departamentu Sekwany pragnie powołać do życia *Universytet Pracy*, o którym powiemy w oddzielnym artykule w związku z kongresem robotniczo-oświatowym w Brukseli. Dziś pragnę zwrócić uwagę na bardzo ciekawą inicjatywę, podjętą przez prowincjonalną unję związków zawodowych na departament Saony i Luary (Saône et Loire). Unja podjęła myśl zobrazowania stanu organizacji pracy i stanu klasy robotniczej w departamencie i ułożyła kwestionariusz, który został świeżo rozślany do wszystkich fabryk, warsztatów, magazynów, w których pracują członkowie związków zawodowych, objętych obrębem Unji.

Kwestionariusz ten rozpadła się na trzy części. Pierwszy nosi tytuł: *Warunki Pracy* i liczy ośm punktów (długość dnia albo tygodnia pracy; uchylenia od ustawy o ośmiogodzinnym dniu pracy; odpoczynek tygodniowy; bezrobocie; praca nocna; warunki higieniczne; —lokalu i higiena pracy). Dział drugi dotyczy *Placy* (formy pla-

cy roboczej; wysokość płacy za ostatni rok; próby zmniejszenia płacy roboczej). Dział trzeci obejmuje dane, dotyczące syndykalizmu w przedsiębiorstwie (ilu pracuje robotników i robotnic, ilu należy do syndykatu, ilu cudzoziemców; co robią delegaci i t. d.).

Kwestionariusz powinien być doręczony za pośrednictwem sekretarzy związków zawodowych sekretarzowi Unji, który mieszka w Sennecey-le-Grand (Saône et Loire).

Zanotowaliśmy szczegóły tej ankiety, ile że ona jest ze wszechmiar ciekawa. Nie tylko bowiem zaświadczy o żywotności (albo i nie) ruchu robotniczego w departamencie; ożywi ruch w warsztacie i w związku; wskaże ilu jest robotników w związkach, a ilu takich, z których należy syndykalistów uczynić, wskaże drogę pracy agitacyjnej, luki propagandy, zachęci do zdwojenia energii, obudzi współzawodnictwo z departamentami sąsiednimi. Co więcej — z takiej ankiety, dobrze przeprowadzonej wyrosnąć może monografia ruchu robotniczego w pewnej prowincji francuskiej... Byłoby do życzenia, aby i inne departamenty Francji poszły za przykładem Saony i zarządziły ankiety podobną. Dałaby ona obraz nie tylko życia robotniczego, ale i gospodarczego powojennej Francji pod kątem widzenia interesów klasy robotniczej.

Jeżeli mówimy o pracy podobnej na tem miejscu, czynimy to w przeświadczeniu, że wiadomość podobna przydać się może i naszym działaczom zawodowym. Mamy w kraju wielkie i doskonale rozwijające się związki zawodowe. Niedawno w prasie francuskiej i belgijskiej złożyli świadectwo żywotności naszych związków zawodowych, ich siły i wartości — tacy doskonałi znawcy i obserwatorowie życia robotniczego, jak tow. Jouhaux i Bondas. Czemby nasze związki zawodowe nie miały spróbować wykonania podobnej ankiety, tak czy inaczej zawodowe czy geograficznie rozumianej? Przeprowadzone umiejętnie i poważnie, ankieta ta dałaby obraz nie tylko doli i niedoli robotniczej, ale i obraz sytuacji gospodarczej kraju u progu piątego roku niepodległego istnienia Polski!

Posiadamy już przecie doskonałą monografię podobnej treści, opracowaną przez tak utalentowanego pracownika, jak ob. Waśniewski (patrz w miesięczniku specjalnym „Książka” artykuł mój drukowany w r. 1910). Książka ta, niesłusznie tak mało cytowana, oparta była także na ankiecie, w najtrudniejszych warunkach politycznych przeprowadzonej. Dzisiaj — o ileż łatwiej, o ileż bezpieczniej, spokojniej — zbierać dziś można dane o doli i niedoli polskiej klasy robotniczej! Do pracy, o towarzysze związkow!

Henryk Bezmashi.

V walny zjazd kolejarzy.

(Pierwszy dzień obrad).

Na 15 sierpnia został zwołany do N. Sącza walny zjazd delegatów związku zawodowego pracowników kolejowych. Na kongres przybyli bardzo licznie uczestnicy z całej Polski, oraz przedstawiciele analogicznych organizacji zagranicznych. Prócz delegatów wzięli udział w obradach w charakterze gości: tow. poseł Żuławski, prezes Komisji Centralnej Związków Zawodowych, tow. Marek, poseł nowo-sądecki, tow. Brocky, członek zarządu międzynarodowej organizacji robotników transportowych, tow. Fialka, delegowany na zjazd przez związek czeskich kolejarzy, oraz liczni reprezentanci władz kolejowych. Nie brakuje również posła Łańcutkiego, który przyjechał do N. Sącza, by osobiście pokierować destrukcyjną robotą swych współzawodowców.

Po wygłoszeniu powitalnych przemówień, przewodniczący związku tow. Kurylowicz odczytuje program zjazdu, który mimo opozycji komunistów, zostaje przyjęty. (Przytem nadmienić należy, że delegatów komunistycznych było zaledwie 19, podczas gdy jeszcze na poprzednim zjeździe mieli 47 swoich przedstawicieli. Ale mimo niewielkiej liczby komunistów nie spoczywali w pracy i przy każdej okazji starali się zjazd rozbić, delegatów między sobą po-

kłócić i dalsze obrady uniemożliwić.) Tylko dzięki spokojnej i rozumnej taktyce ogromnej większości pozostałych przedstawicieli machinacje komunistów zostały za każdym razem udaremnione. Podczas obrad nad regulaminem zjazdu del. del. Wiślicki, Wrzes i Pelar domagali się udzielenia głosu doradczego wydalonym pracownikom, zaś ob. Przeorski domagał się odebrania prawa głosu decydującego członkom zarządu i komisji rewizyjnej. Po krótkim przemówieniu tow. Odrobiny, który bronił regulaminu przedstawionego przez zarząd, wnioski opozycji zostały odrzucone. Następnie tow. Krawczyk proponuje następującą listę prezydium zjazdu: Kurylowicz (Lwów) — przewodniczący; Matkowski (Nowy Sącz), Przemieniecki (Warszawa), Buczek (Kraków) — wiceprzewodniczący; oraz sekretarze — Jarmulski (Modlin), Gruszczyński (Radom), Sikora (Kalisz), Żmudka (Kraków). Opozycjoniści domagają się w gwałtownych przemówieniach osobnego głosowania przy wyborze poszczególnych członków prezydium, ale zjazd przychyliła się do wniosku tow. Krawczyka, wobec czego prezydium w powyższym składzie zostało zatwierdzone. Tow. Kurylowicz w krótkich słowach podziękował za zaufanie, objął przewodnictwo zjazdu.

Po przyjęciu wniosku del. Pelara, domagającego się wyborów po jednym przedstawicielu z każdej dyrekcji do Komisji zjazdowych, przystąpiono do wybrania członków komisji mandatowej i wnioskowej. Wynik głosowania był następujący: Komisja mandatowa — Wiślicki (Warszawa), Rode (Wilno), Dzieban (Radom), Jamior (Kraków), Talarek (Lwów), Libalet (Stanisławów), Altman (Poznań), Kripling (Gdańsk); Komisja wnioskowa — Śluzak (Stanisławów), Rzepko (Lwów), Chrobak (Kraków), Domański (Poznań), Wierzbicki (Gdańsk), Łognacki (Warszawa), Sokołowski (Wilno), Pelar (Radom).

Votum zaufania dla ustępującego zarządu Z. Z. K.

(Telegram własny).

Nowy Sącz, 16. 8., g. 9-a wiecz. **Dziś**, po całonocnej dyskusji nad sprawozdaniem Zarządu Gł. Z. Z. K., uchwalono ogromną większością głosów wniosek o udzielenie votum zaufania ustępującemu Zarządowi. Wniosek przeszedł 157 głosami; przeciw głosowało 39 delegatów.

Również przyjęto do wiadomości protokół komisji mandatowej (wszystkimi głosami przeciw 1) i sprawozdanie komisji rewizyjnej (jednogłośnie).

Z Karlsbadu.

(Korespondencja własna).

13 sierpnia.

Przodujące stanowisko wśród uzdrowisk czeskich, ani przez pięć wieków opiewane cuda zdrojów karlsbadzkich nie uratowały Karlsbadu od losu, wspólnego wszystkim miejscowościom kąpielowym Czechostowacji. Karlsbad narówni z innymi uzdrowiskami świeci nawpół pustkami. Miejsce wytychnienia europejskich moczary i paskarzy, ulubione środowisko arystokracji rosyjskiej, obecnie skupić zdołało zaledwie cząstkę krajowego i zagranicznego paskarstwa, zamieniającego świętynie zdrowia na jaskinię spekulacji. Gdziekolwiek się obrócić, wszędzie widać rozpanoszone dorobkiewiczostwo, rzucające się w oczy garste właściwych kuracjuszków, skazanych na obcowanie z takim otoczeniem.

Zagranicznych gości jest b. mało. Rzadko słyszy się Francuzów lub Anglików wśród rozmów w kolonadzie wytryskowej, a nie więcej będzie tu i Polaków. Poważny odsetek stanowią Żydzi galicyjscy i Węgrzy.

Tak uporczywie przez prasę krajową i zagraniczną komentowane narady czeskich przywódców stronnictw rządowych, rzekomo odbywane w Karlsbadzie, pełne są przesady i pochodzą prawdopodobnie z fantazji dziennikarzy, nawiązujących o-becność polityków czeskich do tych nieda-

„WYWIADY”
Marszałkowski 112
Pierścień o g. 6

Wieczory amerykańskiego humoru

Lord i Lady Algy

Tragi-komedja sportowa w 6-ciu aktach, ameryk. wytwórni
GOLDWYN DISTR-CORPORATION

W roli głównej sława ekranowa amerykańska **Tom MOORE.**

W akcie 4-tym wspaniały bał kostjumowy. W akcie 5-ym przepyszne zdjęcia wyścigów konnych o nagrodę Jockey-Clubu.

wnych jeszcze czasów, kiedy to w Karlsbadzie toczyły się ważne rozmowy króla i przodujących mężów stanu. Dziś Karlsbad nie bije tętnem życia politycznego, lecz stał się ośrodkiem odpoczywających, a jednak niestrudzonych i wiecznie zaaferyzowanych giełdjarzy. Do nich wszystko się tu dostosowuje, m. i. repertuary teatrów i teatryków wskazują na różnice, pomiędzy tem, co było niegdyś, a dzisiejszym życiem Karlsbadu.

Przecudne okolice, któremi możnaby się rozkoszować dla odmiany — aby nie patrzeć ciągle na tłumy okrągłych i przefuszczonej matron, krążących około wytrysków — pogrążone są w ciągłej mgłę, bo od kilku już tygodni spływają potoki deszczu, psując chodniki serpentynowe na wzgórzach wiodące.

Karlsbad to miasto, w którym obok najwyuzdańszego przepychu, a właściwie wpośród niego, panuje też i najskrajniejsza nędza. Tu uwidoczni się w pełni charakter ustroju kapitalistycznego. To też przemysłowa okolica (fabryki szkła i porcelany) oddawna już jest twierdzą niemieckiej partii socjalno-demokratycznej, a wyrobiony robotnik niemiecki w tych okolicach nie poszedł wcale na lep demagogów komunistycznych. Zastój, jaki w fabrykach porcelany czeskiej panował, udało się o tyle zmniejszyć i wszystkie fabryki okoliczne są w pełnym ruchu. W tym więc ośrodku, gdzie kontrast między klasą pracującą, a „używającą” burżuazją jest tak jaskrawy, postanowiła niemiecka partia socjalno-demokratyczna urządzić szkołę działaczy partyjnych.

W tym roku słabej frekwencji kurażuszków jest to możliwym, bo i mieszkańcy dla uczestników jest poddostatkim i droższymi nie jest o wiele większa, niż w innych miastach. Szkoła ta trwa przez trzy tygodnie przy 6—7 godzinach wykładów dziennie. Towarzysze niemieccy spodziewają się od uczestników szkoły wiele, a popularne wykłady to zbiornik, z którego mogą korzystać słuchacze i zebrać ogromny zapas wiedzy dla codziennej, zmuśnionej pracy. Nacisk, jaki na tę wytrzymała i bezustanna pracę kładą nauczyciele tow. dr. Karol Renner, Stern, Stein, wskazuje, że proletarijat niemiecki w tutejszej republice jest wysoce dojrzały i świadomy swych celów i że żadne przeszkody nie odwrócą go z właściwej drogi. Wszyscy nauczyciele są zdania, że najlepszym zabezpieczeniem przeciw komunizmowi jest wyrobienie umysłowe u robotnika. Dotyczy to oczywiście robotników wszystkich krajów.

Franciszek Sarganek.

Kronika zagraniczna.

— 1 października zbierze się w Paryżu konferencja przedstawicieli trzech międzynarodowych organizacji robotniczych: międzynarodówki drugiej (Londyn), międzynarodówki wiedeńskiej oraz międzynarodówki zawodowej (Amsterdam). Konferencja ta ma przygotować kongres międzynarodowy socjalistyczny (bez udziału komunistów). Do tego czasu ma się ostatecznie dokonać fuzja dwu partii socjalistycznych niemieckich; oddawna już dojrzałe w masach robotniczych, połączenie to jest tylko kwestją czasu. Z tą chwilą obie międzynarodówki londyńska i wiedeńska łączą się znowu w jedną i z całą siłą przeciwstawiają się międzynarodówce moskiewskiej. Konferencja paryska może odegrać wielką i ważną rolę w historii proletariatu europejskiego.

— Policja wiedeńska aresztowała prezesa austriackiej partii państwowej (Staatspartei) Kuno Hoynigg'a, o którym mówiono, że zamierza 15-go sierpnia aresztować rząd i działaczy republikańskich i przywrócić monarchję. Jednak wiadomości te były zdaje się, plotką i Hoynigg został wypuszczony na wolność.

— W Pradze z okazji konferencji drugiej międzynarodówki odbył się wielki wiec, na którym przemawiali: Nemeč, Mac Donald (od Anglików), Vandervelde (Belgia), Wells (Niemcy), Vliegen (Holandia), Anderson (Danja). Mówcy zajmowali się w przemówieniach swoich kwestją odszkodowań, przyczem Vandervelde nadmieniał, że odszkodowania mogą być wypłacone tylko na drodze pożyczki międzynarodowej. Mac Donald — mówił o wojnie i kapitalizmie. Kapitalizm sprowadził wojnę ale Europę odbudować nie potrafi. Nie potrafi nawet odbudować zniszczenia, dokonanego przez wojnę, ile że jego polityczni przedstawiciele od 4 lat usiłują odbudować Francję i Belgię — i nic nie zdziałali. Protestowano też energicznie przeciwko wyrokowi moskiewskiemu. Holender tow. Vliegen zauważył, że socjalizm nie walczy już dzisiaj o te czy inne reformy a o całość: o urzeczywistnienie wolności i prawa!

— Zmarł lord Northcliff urodzony jako Harmsworth, niedawno obdarzony tytułem lorda, najpotężniejszy dziennikarz angielski. Brat jego nosi tytuł lorda Rothermere, także przedsiębiorca dziennikarski. Przed wojną Northcliff był tylko wielkim lewiatanem handlu dziennikarskiego, właścicielem Times'a i Daily Mail i wielu, wielu innych dzienników angielskich, amerykańskich. Podobno był współwłaścicielem „Nowoję Wremja” (przed upadkiem caratu). Trząsał opinią angielską. Wojna uczyniła z niego wielkiego polityka; przyjaciel Lloyd George'a został szefem propagandy wojennej angielskiej i zagranicznej. Podobno położył na tym polu olbrzymie zasługi. Po wojnie poróż-

nił się z Lloyd George'm i odtąd zaczął pracować na jego zgubę, jak dotąd bez powodzenia. „Times” — podtrzymywał politykę francuską raczej, aby tylko szkodzić Lloyd George'owi. Ten, mszcząc się, nazywał Northcliffa i naczelnego redaktora „Times'a” Steeda — „wyjącymi psami” (tak publicznie — w Genui). Po wojnie Northcliff objechał wszystkie kolonie angielskie, organizując wszędzie opinię publiczną. Tknęty paralizem został przywieziony do Londynu i zmarł. Liczył lat 57.

— Kramarz wychodzi znowu na widownię. Wygłosił on w Taborze wielką mowę polityczną w obronie silnego rządu. Obecny tajno - jawny rząd „piątki” powinien oddać teki i pozostać w rządzie bez tek, ministrowie resortowi z wyjątkiem jednego, któryby został premierem ministrów powinni być fachowcami.

— Rząd rumuński skonfiskował majątek byłego arcyksięcia austriackiego Józefa w ilości czterdziestu tysięcy morgów.

— W Palestynie powołano do życia arabskie narodowe towarzystwo rolnicze z kapitałem piętnastu tysięcy funtów tureckich.

— Z powodu konfiskaty przez rząd sowiecki kilku angielskich statków handlowych, odplynęły na Morze Czarne w stronę Batumu pancerniki angielskie w odpowiedniej ilości.

— Faszystki żądają rozwiązania Izby deputowanych. Sekretarz generalny na konferencji w Medjolanie oświadczył, że faszystki staną się podporządkowane, albo też zajmą miejsce rządu. Tylko wybory mogą wywalczyć dla faszystów odpowiednie przedstawicielstwo w Izbie odpowiadające sile faszystów we Włoszech. — Gabriel d'Annunzio wypadł w nocy z willi swojej w Gardone z okna i boleśnie się potknął.

— Sąd rozpatrujący z ramienia Ligi Narodów zażalenie Francji na postępowanie Biura Międzynarodowego Pracy, a mianowicie przekraczającego kompetencje swoje przez fałszywą interpretację ustawy Ligi Narodów — zebrał się w Hadze i zażalenie Francji rozpatrzył. Chodziło, jak wiadomo o to, czy Biuro Międzynarodowe Pracy słusznie zajmuje się sprawami pracy na wsi, czy słusznie rozszerza ustawy i konwencje pracy na stosunki wiejskie. Reakcyjna Izba francuska poparła stanowisko delegacji rządu francuskiego na zeszłorocznym kongresie Biura w Genewie. Sąd (Haute-Cour de Justice) zasiadający w Hadze pod przewodnictwem Holendra p. Lodera, wysłuchał rzecznika pretensji francuskich profesora paryskiego Geouffre de Lapradelle, wysłuchał też Alberta Thomas i odrzucił zażalenie Francji. Dwu sędziów Weiss (Francuz) i Negelesco (Rumun) zgłosili votum separatum. Orzeczenie zapadło siedmiu głosami przeciwko dwóm. Albert Thomas wygrał wielką sprawę przeciwko obszarnikom i ich politycznym agentom swojego kraju. Ogłosił go za „bolszewika, żyda i masona”. Była jeszcze druga kwestja, zgłoszona również przez rząd francuski. A mianowicie, czy słusznie czyni B. M. Pracy zajmując się sprawami produkcji rolnej. Albert Thomas oświadczył, że nie zajmuje się sprawami produkcji rolnej, że w tej kwestji w wypadkach wątpliwych porozumiewa się z Instytutem Rolnym w Rzymie. To też sąd wypowiedział się w duchu oświadczenia tow. Thomas'a.

— Konferencja zerwana w Londynie ma się zebrać nanowo w Brukseli w listopadzie. W Londynie panuje powszechna tendencja, aby nie wyolbrzymiać znaczenia odjazdu Poincare'go. „Nieporozumienie w sprawie odszkodowań nie powinno wpływać na osłabienie związków aliantów. Lloyd George kazał wytłumaczyć przed p. Poincare nieobecność swoją na kolei w chwili odjazdu. Na kilka godzin przed tym odjazdem wyjechać musiał do Walji.

Kronika sejmowa.

WSPÓLNE POSIEDZENIE KOMISJI KONSTITUCYJNEJ I SPRAW ZAGRANICZNYCH.

Przewodniczy p. St. Grabski, jako starszy wiekiem przewodniczący Komisji. P. min. Narutowicz zapytuje imieniem Rządu, czy Komisje uważają za wskazane zachowanie terminu wyborów na 5 listopada.

P. Woźnicki uważa, iż Komisje nie są powołane do odpowiedzi na to pytanie; termin wyborów ustalił Sejm, on tylko może go zmienić.

P. Głabiński przyłącza się do zdania p. Woźnickiego.

T. Niedziałkowski stwierdza, że pod względem formalnym jedyna droga zmiany uchwały sejmowej — to odwołanie się do plenum Sejmu. Gdyby Rząd na zasadzie danych konkretnych doszedł do przekonania o konieczności zmiany tej uchwały, musiałby zażądać zwołania Sejmu i przedłożyć mu swoje racje. Nie widzi dotąd tych danych. Przesunięcie wyborów byłoby z naszego stanowiska bardzo niepożądanem.

P. Nowak przypomina, że Rząd obecny nie może ponosić odpowiedzialności za termin wyznaczenia wyborów, bo nie urzędował jeszcze wtedy.

P. Skulski stwierdza, że tak jest istotnie.

P. Thon sądzi, że zaczęto od końca. Niech Rząd przedstawi Komisjom sytuację międzynarodową.

Na żądanie Rządu dalszy ciąg posiedzenia uznano za tajny.

P. prezydent ministrów Nowak przedłożył motywy, dla których prosił o zwołanie Komisji.

Z dyskusji podnieść należy aforyzm

prawno-państwowy ks. Olszańskiego, który zasługuje na uwiecznienie: „Rząd, jak to Rząd, ma swoje troski i wątpliwości...” ale on, ks. Olszański, nie ma do tego nic.

Kronika polityczna

DEKRET NACZ. PAŃSTWA O ROZPISANIU WYBORÓW.

PAT. komunikuje, że w dniu 18 sierpnia ukaże się Dziennik Ustaw, zawierający ordynację wyborczą, przepisy wykonawcze do ordynacji wyborczej, uchwałę Sejmu Ustawodawczego, polecającą rozpisanie wyborów, i Dekret Naczelnika Państwa, rozpisujący wybory do Sejmu na dzień 5 listopada, a do Senatu — na dzień 12 listopada r. b.

PRZYGOTOWANIA DO WYBORÓW.

Ministerjum Sprawiedliwości komunikuje: Według ordynacji wyborczej przewodniczącymi okręgowych komisji wyborczych i ich zastępcami są sędziowie, mianowicie na te stanowiska przez Generalnego Komisarza Wyborczego na wniosek właściwych prezesów sądów apelacyjnych. Wobec tego ze względu na zbliżający się termin wyborów minister sprawiedliwości wystosował do tych prezesów pismo okólnie, zalecające przygotowanie wczesne listy osób, które przesi przedstawią generalnemu komisarzowi wyborczemu na powyższe stanowiska. Pismo to zawiera m. in. następujące ustępy:

„Najodpowiedniejszym jest przedstawienie do nominacji osób z grona sędziów w siedzibie okręgowej komisji wyborczej, co ułatwia im spełnienie obowiązku z najmniejszym uszczerbkiem dla toku czynności sądowych i oszczędza kosztów wyborczych. Tylko wyjątkowo z ważnych powodów można od tej zasady odstąpić. W każdym razie zastępcę przewodniczącego należałoby wybrać z spośród sędziów w siedzibie komisji okręgowej tak, aby zastępca w razie nieobecności przewodniczącego mógł zaraz wstąpić w jego miejsce.

Dobór osób na przewodniczących (zastępców) wymaga szczególnej staranności tak ze względu na ważny, rozległy i odpowiedzialny według ordynacji wyborczej zakres czynności przewodniczącego komisji okręgowej, jakoteż ze względu na cel, dla którego ustawa przeznaczona to stanowisko sędziemu. Według intencji bowiem ustawodawcy ustanowienie sędziów przewodniczącymi komisji ma zapewnić zupełną bezstronność sędziowską w ocenie faktów i stosowanie umiejętne prawa wyborczego, tak, aby czynność komisji odpowiadała prawu i zasługiwała na pełne zaufanie”.

MIANOWANIE KIEROWNIKA REFERATU WYBORCZEGO.

Jak się dowiadujemy, kierownikiem nowo utworzonego referatu wyborczego w Ministerjum Spraw Wewnętrznych mianowany został p. Leopold Rutkowski, który opracowywał projekt ordynacji wyborczej do Sejmu i brał udział w sejmowych posiedzeniach komisyjnych.

ZJAZD STAROSTÓW WOJ. LUBELSKIEGO.

Dnia 14 15 odbył się w Luolinie zjazd starostów województwa lubelskiego. Omawiano sprawy związane z przeprowadzeniem wyborów do Sejmu i Senatu oraz załatwiono szereg spraw na tury czysto administracyjnej.

ROZSADNE POSTANOWIENIE P. PADEREWSKIEGO.

W chicagoskim „Dzienniku Związkowym” ukażała się wiadomość, jakoby p. J. Paderewski, który przybył niedawno do Europy, zamierzał po odwiedzeniu swego majątku w Szwajcarii w Morges powrócić do Ameryki i poświęcić się twórczości muzycznej.

Powodem zaniechania ze strony p. Paderewskiego pierwotnego zamiaru powrotu do kraju ma być przekonanie się prezeń o niepomyślnych dla siebie koniunkturach politycznych.

Jeżeli prawdą jest powyższa wiadomość, to możnaby tylko powinszować „mistrzowi” tak rozumnego postanowienia. Szkoda tylko, że nie namyślił się jeszcze w roku 1918 i wówczas nie wytrwał przy karierze artystycznej. Uchroniłoby to Polskę od wielu klęsk, spowodowanych niebezpieczną działalnością Paderewskiego, jako prezydenta ministrów.

DYMISJA P. GIEŁŻYŃSKIEGO.

Wczoraj powrócił z urlopu dyrektor departamentu politycznego prezydium Rady ministrów p. Witold Giełżyński i bezpośrednio po powrocie złożył podanie o dymisję. Na razie obowiązki dyrektora departamentu politycznego spełnia p. Studziński łącznie z obowiązkami dyrektora departamentu administracyjnego.

POBYT PREZYDENTA NOWAKA W KRAKOWIE.

16 b. m. w południe przybył prez. ministrów dr. Nowak do auli Uniwersytetu Jagiellońskiego, gdzie go powitał na czele licznego grona profesorów prorektor dr. Estreicher, przedstawiając życzenia i nadzieje, jakie się z nominacją dr. Nowaka łączy. Następnie imieniem wydziału lekarskiego składał mu życzenia prodiakan prof. Majewski. Premier Nowak odpowiedział obszernie na oba przemówienia. (A. W.).

NACZELNA RADA SANITARNA.

Wkrótce radzie ministrów zostanie przedstawiony projekt rozporządzenia o organizacji Naczelnej Rady Sanitarnej przy ministerjum zdrowia państwa i wojewódzkich i powiatowych rad sanitarnych. Zadaniem tych rad będzie ujętość i wywołanie akcji władz państwowych i samorządnych na polu higieny społecznej i zwalczania epidemii. (A. W.)

URZĄD KOM. DO WALKI Z EPIDEMJAMI NA WILENSZCZYZNIE.

Wkrótce ma się ukazać rozporządzenie rady ministrów o rozciągnięciu mocy obowiązującej na obszar Wileńszczyzny ustawy z dnia 14 lipca 1920 r. o utworzeniu urzędu naczelnego nadzwyczajnego komisarza do walki z epidemjami. (A. W.).

WOJSKA LITEWSKIE W PASIE NEUTRALNYM.

Dn. 11 b. m. silny oddział regularnych wojsk litewskich zajął wieś Awiańce gminy szyrwintkiej, przyczem żołnierze dokonali szeregu gwałtów nad ludnością wsi. Zaalarmowany oddział milicji ludowej przybył na miejsce i po krótkiej walce odparł napastników.

Dn. 12 b. m. wojska litewskie, kwaterujące w Szyrwintach, pod samymi Szyrwintami zawiązały walkę z oddziałem milicji kwaterującym w jednej z pobliskich wiosek. W walce padło dwóch Litwinów zabitych, kilku zaś było rannych. Ze strony milicji jest jeden ranny.

Tegoż dnia oddział litewski zajął wieś Denowale gminy giedrojckiej pod pretekstem t. zw. rewizji. Dopuszczono się rabunków oraz bicia ludności.

13 b. m. w okolicy wsi Pasznie i zaścianku Marjotka gminy giedrojckiej pojawiły się oddziały regularnych wojsk litewskich, które za pomocą strzelaniny próbowały steroryzować ludność. Strat w ludziach nie było. (A. W.).

ZAMACHY W GALICJI WSCHODNIEJ.

Lwowskie „Słowo Polskie” donosi, że 14 b. m. nieznaną sprawcą podrzucił nabój dynamitowy o

znaczącej sile wybuchowej pod mieszkanie starosty w Kaluszu Nadwórnicza. Ofiar nie było. (A. W.).

WYWIAD Z PREZ. MEJEROWICZEM.

W wywiadzie z przedstawicielami prasy ryskiej oświadczył premier lotewski Mejerowicz, że przed przystąpieniem do udziału łącznie z Rosją w konferencji, dotyczącej rozbrojenia, Lotwa dążyć będzie do zwołania uprzedniej narady czterech państw, mianowicie Finlandji, Estonji, Litwy i Łotwy. Do najtrudniejszych zagadnień w chwili obecnej Mejerowicz zalicza spór polsko-litewski, od którego likwidacji — zdaniem Mejerowicza — zależy realizacja bałtyckiej „Entente cordiale” (P. A. T.).

PRZED ZAWARCIEM TRAKTATU HANDLOWEGO POLSKO - JUGOSŁOWIAŃSKIEGO.

Z końcem b. m. przyjeżdża do Łodzi minister przemysłu i handlu z Jugosławii p. Jankowicz wraz z konsulem polskim w Belgradzie p. Okęckim. Z ministrem przyjeżdżają do Łodzi liczni jugosłowiańscy fachowcy przemysłowi. Celem przyjazdu gości jest zapoznanie się z przemysłem polskim, a szczególnie przemysłem włókienniczym w Łodzi przed zawarciem traktatu handlowego między Polską a Jugosławją. (A. W.).

POŁĄCZENIE NIEMIECKICH PARTII SOCJALISTYCZNYCH NA G. ŚLĄSKU.

A. W. donosi z Katowic, że dn. 14 sierpnia nastąpiło połączenie niemieckiej partii socjalistycznej z niemiecką partią niezależnych socjalistów w jedną nową partję pod nazwą: „Deutsche Sozialdemokratische Partei”.

aktualną wobec nieuregulowanych wewnętrznych stosunków Grecji. W konferencji weźmie udział Bratianu i Duca. Oczekują także przybycia przedstawiciela Polski.

— Jugosłowiański prezydent ministrów Pasić wyjechał do Marienbadu.

— Czeskie biuro prasowe donosi, że serbska para królewska przybyła do Marienbadu wczoraj w południe. Przyjęcia oficjalnego nie było, gdyż przyjazd nastąpił incognito. Na powitanie królewskiej pary zjawił się na dworcu rada legacysty Messaryk i poseł rumuński.

Stany Zj. a uznanie państw bałtyckich

Ryga, 17 sierpnia (A. W.). Poseł St. Zjedn. p. Young w wywiadzie z przedstawicielami prasy oświadczył co następuje: „Uznanie Łotwy i innych państw bałtyckich nie oznacza zmiany kursu polityki Stanów Zjednoczonych, które i na przyszłość pozostaną przy mniemaniu, że terytorjum Rosji nie powinno być dzielone, co jednak nie może być pojmowane w ten sposób, że i państwa bałtyckie winny należeć do Rosji. Wykazały one jako odrębne jednostki własną kulturę i dobrze zorganizowany porządek państwowy, stwierdzając, tem, że posiadają niemniej prawo do niezależności niż Rosja. Państwa bałtyckie dojrzały do niepodległości i to jest główną przyczyną uznania ich przez Amerykę. O przyszłych stosunkach pomiędzy Stanami Zjedn. i Rosją nie mogę w tej chwili nic powiedzieć, wyjąwszy tylko, że Rosja, zdaniem Stanów Zjedn. winna nieco się ograniczyć i pozostać tylko przy swym własnym terytorjum, jakikolwiek rząd panowałby w tem państwie. Do tego terytorjum nie mogą oczywiście należeć te państwa, które już zostały uznane, a mianowicie Łotwa, Estonja i Litwa. Państwa bałtyckie zostały na zawsze prawnie uznane przez rząd Stanów Zjedn. i uznanie to nie jest postawione w żadnym związku z uregulowaniem kwestji rosyjskiej i nie jest ono również następstwem anarchji panującej w Rosji, lecz osiągnęły je faktycznie same uznane państwa”.

W. Ks. Cyryl pretendentem do tronu rosyjskiego

KONGRES MONARCHISTÓW ROSYJSKICH.

Wiedeń, 17 sierpnia. (PAT.). Według doniesień z Berlina, we wrześniu ma się odbyć w Wiesbaden kongres rosyjskich monarchistów, na którym będzie omawiany manifest wielkiego księcia Cyryla, występującego obecnie w charakterze pretendenta do tronu rosyjskiego.

Ferment w partji komunistycznej

Moskwa, 17 sierpnia. (PAT.). Na konferencji komunistów Stalin-Gzugaszwili w wygłoszonym referacie omawiał stan obecny partji komunistycznej. Referent stwierdził, że w łonie partji komunistycznej rozpaczał się ferment, który się pogłębia coraz bardziej na tle t. zw. „nowej polityki ekonomicznej”. Polityka ta wśród jednych wywołała zacięty opór i krytykę, wśród drugich spowodowała chęć powrotu do kapitalizmu.

Powrót Lenina do rządów Stalin uważa za niemożliwy zarówno z powodu jego choroby, jak i zbyt umiarkowanych poglądów.

Wiadomości telegraficzne.

— Prezydent Republiki Litewskiej, Stulginskis wydał dekret, rozpisujący wybory do Sejmu Kowieńskiego na 10 i 11 października r. b.

— Mniejszość polska w Letgalji ma wystąpić z własną listą przy zbliżających się wyborach do Sejmu lotewskiego.

— Strajk generalny w Lizbonie skończył się.

— Do Rzymu przybył ambasador apostołski w Polsce, Mons. Lauri.

7 zwoła partji.

Konferencja Miedzypaństwowa Gospodarska, W piątek, d. 18 b. m. o g. 7 w lokalu O. K. R. Al. Jeruzolimskie 6, odbędzie się Konferencja Miedzypaństwowa gospodarska, na którą proszeni są o konieczne i punktualne przybycie komitety dzielnicowe w pełnym składzie i miejscowi zastępcy P. P. S. z fabryk.

Ekzekutywa O. K. R. W piątek, d. 18 b. m. o godz. 5 pp. w lokalu O. K. R., Al. Jeruzolimskie 6, odbędzie się posiedzenie Ekzekutywy O. K. R.

Tramwajowa organizacja P. P. S. W piątek, d. 18 b. m. o godz. 7 w lokalu O. K. R., Al. Jeruzolimskie 6, odbędzie się ogólne zebranie członków.

Dzielnica Śródmiejska, W piątek, d. 18 b. m. o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Al. Jeruzolimskie 6, m. 4, odbędzie się posiedzenie komitetu.

Koło gazowników P. P. S. W piątek, d. 18 b. m. o godz. 6 w lokalu dzielnicy Wolskiej, Wolska 44, odbędzie się zebranie Koła gazowników P. P. S.

Dzielnica Powiśle, W piątek, d. 18 b. m. o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Sołec 61, odbędzie się ogólne zebranie członków. Towarzysze, stawcie się liczenie. Na porządku obrad wybór nowego komitetu.

Dzielnica Jeruzolimka, W piątek, d. 18 b. m. o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Chłodna 41, odbędzie się posiedzenie komitetu.

TELEGRAMY.

Echa konferencji londyńskiej

PRASA AMERYKAŃSKA O BŁĘDACH ANGLJI.

Waszyngton, 17 sierpnia. (PAT.). — (Havas). — „New York World” w sprawie konferencji londyńskiej pisze: iż jej niepowodzenie podkreśla jeszcze wyraźniej błąd popełniony przez Anglię przez wysłanie noty Balfoura, która naraziła na szwank porozumienie francusko-angielskie i stworzyła przyczynę nowej nieufności i nowego rozdzwiku. „New York Tribune” zapytuje, czy Anglja istotnie chce zmusić Niemcy do płacenia. Zdaje się, iż jest czas po temu, by Lloyd George porzucił stanowisko wyczekujące i ujawnił po czyjej stronie się opowiada.

ODPOWIEDZIALNOŚĆ ZA ZERWANIE KONFERENCJI SPADA NA ANGLJĘ.

Rzym, 17 sierpnia. (PAT.). (Havas). Omawiając konferencję londyńską „Idea Nazionale” pisze: Odpowiedzialność za niepowodzenie konferencji londyńskiej spada całkowicie na Anglię, która, podkopując same zasady obrad, doprowadziła do u-

Punkt ciężkości w komisji odszkodowań

NARADY NIEURZĘDOWE.

Paryż, 17 sierpnia. (PAT.). (Havas). Członkowie komisji reparacyjnej omawiali dziś możliwości, któreby doprowadziły do jakiegoś rozwiązania i które byłyby do przyjęcia także i dla innych rządów z uwzględnieniem interesów Francji. Delegaci nie odbyli jednak posiedzenia urzędowego.

STANOWCZOŚĆ ZAMIERZEŃ FRANCJI.

Paryż, 17 sierpnia. (PAT.). (Havas). W dniu dzisiejszym odbędzie się posiedzenie Komisji odszkodowań. Komisja wysłucha prawdopodobnie deklaracji niemieckiej, na którą jednak odpowiedź udzieli nie prędzej, jak w piątek. W przewidywanu decyzji, jaką powzięmie Komisja odszkodowań, rząd francuski jest skłonny akcję swoją uzgodnić z decyzją Komisji, wszelako gdyby — co zresztą wydaje się nieprawdopodobnem — Komisja odszkodowań powzięła decyzję niesprawiedliwą, z pogwałceniem jeżeli nie litery to ducha Traktatu Wersalskiego, odmawiając mianowicie

Kwestja wschodnia

DEMARCHE SPRZYMIERZONYCH U RZĄDU GRECKIEGO.

Ateny, 17 sierpnia. (PAT.). Przedstawiciele Anglii, Francji i Włoch w Atenach wręczyli Baltazziemu notę wspólną, która zwraca uwagę, że proklamowanie autonomii w Jenji zamierza do wytworzenia w Azji Mniejszej nowego stanu rzeczy politycznego i administracyjnego, co do którego sojusznicy czynią zastrzeżenia z całym naciskiem, albowiem przyszły ustrój stosunków w Azji Mniejszej ma być uregulowany w myśl postanowień przyszłego Traktatu Polojowego.

USTALENIE LINJI DEMARKACYJNEJ.

Konstantynopol, 17 sierpnia. (PAT.). — (Havas). Delegaci państw sojusznicznych z jednej strony i delegaci greccy z drugiej strony podpisałi w Sinekli protokół układu, dotyczącego wycofania wojsk sprzymierzonych i greckich na 10 kilometrów od linii demarkacyjnej. Wycofanie wojsk greckich już się rozpoczęło.

padku konferencji. Od tej chwili Francja i Włochy mają interesy wspólne, polegające na przeciwstawieniu się wszelkim usiłowaniom angielskim co do zmianie zobowiązań niemieckich aż do czasu, kiedy sprawa długów międzysojusznicznych będzie rozstrzygnięta w sposób radykalny i ostateczny.

BELGJA ZAMIERZA DALEJ POŚREDNICZYĆ MIĘDZY ANGLJĄ A FRANCJĄ.

Paryż, 17 sierpnia. (PAT.). „Matin” podaje z Brukseli, że odbyła się tam dzisiaj rada ministrów dla omówienia wyników konferencji londyńskiej. Theunis i Jaspard byli wczoraj przyjęci przez króla i poinformowali go o przebiegu konferencji. W rozmowie z przedstawicielami prasy oświadczyli oni, że nie można tu mówić o zerwaniu Ententy. Chodzi tylko o różnice poglądów, nie zaś zasad. Belgja ma nadzieję, że będzie mogła jeszcze z powodzeniem odegrać rolę pośredniczki między Francją a Anglią.

stwierdzenia faktu niewątpliwego uchybienia ze strony Niemiec, — w takim razie rząd francuski, odzyskując całą swobodę akcji, z własnej inicjatywy zastosowałby w stosunku do Niemiec szereg środków kontroli ekonomicznych, jakie zna za stosowne, w ramach propozycji francuskich, złożonych w Londynie.

BELGJA POPRZE FRANCJĘ.

Paryż, 17 sierpnia. (PAT.). (Wied. B. Kor.). „Petit Journal” dowiadyuje się, że delegat belgijski w Komisji reparacyjnej ma otrzymać od swego rządu wskazówkę, by przyłączył się do stanowiska delegata francuskiego Dubois i odrzucił propozycję moratorium dla Niemiec.

— Poincare przyjął omegaj przewodniczącego komisji odszkodowań, Dubois'a, włoskiego ministra spraw zagranicznych, Szancera i ambasadora włoskiego Starze.

— „Petit Parisien” podaje, że najbliższa konferencja Rady Najwyższej ma się odbyć w końcu sierpnia, prawdopodobnie w Brukseli.

ZADANIE W. PORTY.

Konstantynopol, 17 sierpnia. (A. W.). Rząd Wysokiej Porty zamierza zwrócić się do rządów mocarstw sprzymierzonych o upoważnienie w sprawie utworzenia nowej armji, która by się składała z trzech dywizji piechoty. Zadaniem tej armji byłaby ewentualna obrona Konstantynopola w łączności z wojskami sprzymierzonymi na wypadek ataku Greków na linię Katal.

— Berliński „Ruf” donosi o kłesoce Enver-Paszy, który, scigany przez oddział armji czerwonej, wycofał się z Turkestanu i Buchary do Afganistanu.

Konferencja w Marienbadzie

PRZEDMIOT OBRAD.

Wiedeń, 17 sierpnia. (PAT.). Wedle informacji z Zagrzebia na konferencji w Marienbadzie będzie omawiana także sprawa stanowiska Małej Ententy w kwestji przyjęcia Niemiec i Węgier do Ligi narodów. Również ma być poruszona sprawa wstąpienia Grecji do Małej Ententy, sprawy tej jednak nie uważają jeszcze za

Ruch wyborczy.

KONFERENCJA OKRĘGOWA W SIERPOM.

(W dniu 15 b. m. odbyła się w Sierpoku konferencja okręgowa płockiego okręgu wyborczego. Przybyli licznie delegaci z powiatów płockiego, sierpeckiego, płońskiego i rypińskiego. Przewodniczył tow. Niedziółkowski.

Konferencja usala ostateczny skład listy kandydatów do Sejmu z okręgu. Na pierwsze miejsce wyznaczono jednomyślnie tow. Mieczysława Niedziółkowskiego, na drugie — tow. Wincentego Kempczyńskiego. Na innych miejscach są — między innymi — tow. tow. Jasiewiczowa (Plock), Gajewski (Płońsk), Strzeżniowski (Sierpe), Gurzyński (Zuramin) i inni.

Powołano Okręgowy Komitet Wyborczy pod przewodnictwem tow. Przybylskiego, którego wyznaczono też na głównego pełnomocnika listy socjalistycznej. Ustalono datę przyjazdu Powiatowych Komitetów Wyborczych i wysłuchano sprawozdań z poszczególnych miejscowości, które wykazują jednogłośnie ogromne zainteresowanie się ludności propagandą socjalistyczną.

Ruch zawodowy.

Baczność, włókniarze! Dziś o godz. 7 wiecz. w lokalu związku, (Wolska 52) z ramienia Instytutu higienicznego wygłosi odczyt dr. Majewska na temat: „Jak walczyć z cholera i dezynfektacją”. Towarzysze i towarzyski, stawcie się licznie.

Baczność, tow. praktykanci i młodzieńcy robotnicy fabryk metalowych! Zarząd Oddziału Zw. Rob. Przem. Metalowego w Polsce, Leszno 53, odwołuje na czas nieokreślony walne zebranie, które miało się odbyć w d. 19-ym b. m. O przyszłym terminie zebrania nastąpi oddzielne ogłoszenie.

Baczność, Metalowcy! Powołując się na uchwałę delegatów i mężów zaufania z dnia 1 b. m. uprasza się wszystkich członków Związku o szybkie zapłacenie 200-markowego podatku przeznaczonego na odbudowę budynku przy ul. Leszno 53. Komisja Gospodarcza.

Związek zaw. rob. przem. chemicznego zwołuje walne sprawozdawcze zebranie w niedzielę, d. 20 b. m. o godz. 2 pp. w lokalu Związku (Chłodna 17). Zebranie odbędzie się bez względu na ilość członków.

Baczność, trykociarze maszynowi! W niedzielę, d. 20 b. m. o godz. 10 rano w lokalu Związku (Wolska 52) odbędzie się w drugim terminie walne zebranie sekcji trykociarzy i bez względu na ilość obecnych zebranie będzie prawomocne. Sprawy bardzo ważne. Zarząd Zw. Włókna, oddziału warszawskiego zwraca uwagę opieszalym robotnikom i robotnikom fabryk trykotowych, że nieprzygodzeniem na zebrania uniemożliwiają pracę zarządowi sekcji i oddziału.

O podwyżce dla pracowników państwowych. Onegdaj w lokalu Klubu pracowników miejskich odbyło się zebranie delegatów organizacji urzędniczych, t. zw. Komisji międzyzwiązkowej porozumiewawczej, zwołane w sprawie przedstawionych postulatów urzędników państwowych nowemu rządowi. Jak wiadomo, delegacje urzędników państwowych domagały się oprócz przeprowadzenia zasadniczych zmian w uposażeniu urzędników państwowych — udzielenia im natychmiastowej zapomogi drożyznianej na sierpień w wysokości 50% pensji, ponieważ wobec wzrostu drożyzny, otrzymać przez urzędników pobory, już w połowie miesiąca zostały wyczerpane i reszta urzędników i pracowników państwowych znajdują się bez grosza i nie mają możliwości wyżywienia swych rodzin do otrzymania nowej pensji. Z udzielonych przez niektórych delegatów informacji okazuje się, że zgłoszone p. prezesowi i resortowym ministrom memorjały i petycje urzędników państwowych leżą do tej pory bez żadnego skutku i Rada Ministrów do tej pory sprawą tą wcale się nie zajmowała. Ponieważ położenie urzędników staje się wprost rozpaczliwe, a wśród pocztowców i kolejarzy przeczło już w stan wrzenia zebranie delegatów uznało, że cierpliwość urzędników państwowych została już wyczerpana wobec czego należy solidarnie wszystkim bez wyjątku chwycić się czynnej akcji w celu zwrócenia uwagi opinii publicznej na rozpaczliwe położenie tej upieczonej warstwy pracowników, zadaniem których jest utrzymanie prawidłowego funkcjonowania administracji państwa. Zawarto porozumienie, że wszystkie organizacje urzędnicze solidarnie wystąpią w zapoczątkowanej akcji w terminie wskazanym przez zarządy związków. Niezależnie od tej akcji, pocztowcy i kolejarze, jako zablokowani dla przeprowadzenia swych postulatów, oczekują dyktanda od zjazdu pracowników kolejowych w Nowym Sączu. Wczoraj zjazd kolejarzy wysłał depeszę następującej treści: Do Rady Ministrów, Ministra Kolei, Skarbu i Pracy, Piąty walny zjazd Z. Z. K. w Nowym Sączu łąda natychmiastowego zrealizowania podwyżki płac uznających od tego czasu swe postępowanie.

Sprawa strajku w Bielsku. Celem interwencji w sprawie strajku w bielskim przemyśle metalurgicznym i włókienniczym wyjechał do Bielska z polecenia min. pracy i op. sp. inspektor pracy okr. łódzkiego, p. Wojtkiewicz.

Ruch kult.-oświatowy

Zarząd Koła im. „St. Wrocelski” Zw. Pol. Mł. Reb. „Siła” zawiadamia, iż w sobotę, d. 19 b. m. o g. 7 i pół wiecz. punktualnie, w lokalu P.-P. S. Chłodna 41, odbędzie się odczyt dla młodzieży pracującej p. t. „O ustrojach społecznych”. Wejście bezpłatne.

Młodzież robotnicza proszona jest o liczne przybycie.

Zbiórka na „Oświatę Robotniczą”. Komitet organizacyjny zbiórki uprasza członkinie i członków Związku Zawodowych, Robotniczych Stowarzyszeń Spożywczych i osoby, którym droga jest sprawa oświaty robotniczej, o wzięcie udziału w zbiórce. Osoby chętne proszone są o zgłoszenie się do lokalu komitetu, Al. Jerozolimskie 6, I piętro, pokój Nr. 4, gdzie otrzymają worki do zbiorów oraz legitymacje. Przewodniczącym Komitetu, tow. Kępiński, przyjmuje w piątek i w sobotę, od godz. 5 do 9-ej, w niedzielę zaś od 9 rano do 10 wiecz.

Listy do Redakcji.

Szanowny Tow. Redaktorze!

W niektórych dziennikach warszawskich ukazała się wczoraj notatka o mojem rzekomem zniknięciu. Wobec powyższego pragnęlbym sprostować, że wiadomość ta oparta była na wręcz nieścisłych informacjach: wprowadzie w ostatnich czasach przebywałem przeważnie poza Warszawą, na wyjazdach lekarskich, przyczem niejednokrotnie zmieniałem miejsce pobytu, jeżdżąc z odczytami po miastach prowincjonalnych — przecież, przeszło już od tygodnia pozostaję w Warszawie, gdzie urzęduję jak zwykle w Komitecie Grunwaldzkim.

Z socjalistycznym pozdrowieniem
(—) Sergiusz Kuruliszwilli.

Zycie gospodarcze.

Notowania giełdy warszawskiej.

Dolary Stan. Zjedn. 7750 — 7725 — 7710.
Franki francuskie 610 — 607.
Marki niemieckie 7.90.
Londyn 34.300 — 34.600.
Wiedeń 11.25 — 11 — 10.90.

Banknoty 10-tysięczne. Ministerjum skarbu zarządziło druk nowego rodzaju banknotów mianowicie wartości 10 tys. marek. Druk nowych banknotów już się rozpoczął i będzie niebawem ukończony. Będą one o 1/3 część mniejsze od dotychczasowych banknotów tysiącmarkowych koloru piaskowego. Rysunek przedstawia w deseni 2 główki kobiece, zwrócone do siebie. Banknoty te całkowicie wykonane są w kraju.

Kronika.

Związek stowarzyszeń legionistów polskich. Dn. 16 sierpnia odbyło się w gmachu sejmowym posiedzenie komitetu organizacyjnego związku stowarzyszeń legionistów polskich. Komitet ukonstytuował się następująco: Prezes poseł Jan Dąbski, wiceprezesi dr. Karol Polakiewicz i poseł Waszkiewicz, sekretarz Feliks Gwiżdż, skarbnik Władysław Chmielewski.

W ten sposób ukonstytuowane prezydium przy udziale reszty członków komitetu postanowiło zwołać ogólne zgromadzenie legionistów, zamieszkałych w Warszawie i województwie Warszawskim na dzień 27. VIII. godz. 11-sta przed południem w sali Doliny Szwajc., ul. Szopena 3, celem założenia stowarzyszenia legionistów na województwo Warszawskie. Podobne zgromadzenia organizacyjne mają się odbyć równocześnie w innych województwach. Po zorganizowaniu stowarzyszeń legionistów w poszczególnych województwach odbędzie się w Warszawie zjazd ich delegatów w terminie, który będzie podany do wiadomości.

Tymczasowa siedziba sekretariatu związku mieści się przy ul. Złotej Nr. 6 (mieszkanie dr. Polakiewicza, tel. 19—48, od godz. 11 do 13 w południe). Tam również będą udzielane wszelkie informacje. (PAT.)

STAN POGODY

(według danych Państw. Instytutu Meteorol.).

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 21.1°, najwyższa 10° C.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Dość pogotrze, ciepłe, słabe wiatry z kierunków południowo-wschodnich.

STRASZLIWY WYPADEK W PUCKU.

Dnia 15 sierpnia z powodu rocznicy bitwy pod Warszawą były urządzone w Pucku zawody sportowe, igrzyska i t. d. O godz. 18.30 zostało zarządzone rzucanie bomb do morza z hydroplanu. Hydroplan wznosił się, zabierając urzędnika wojskowego, Aleksandra Witkowskiego, wprawno w rzucaniu bomb. Wskutek wysunięcia się bomby z ręki upadła ona na brzeg o 1—2 metry od wody między publiczność, zgromadzoną na wybrzeżu. Z powodu wybuchu bomb dotychczas zmarło osób wojskowych 6, rany odniosło 14, osób cywilnych zmarło 3 rany odniosło 24. Pomoc lekarska została natychmiast udzielona. Część ofiar przewieziono do wojskowego szpitala, część zaś do szpitala dra Wentzla. (PAT.)

NA MARGINESIE DROŻYZNY.

Mimo dużych zapasów cukru, które znajdują się w kraju, na rynku cukru brak i jak dotąd niema żadnej nadziei na polepszenie sytuacji. Przyczyną tego niebywałego skandalu jest spisek kartelów cukrowniczych zarówno z Poznańskiego, jak Kongresówki, które stanowczo odmówiły kup-

com sprzedaży cukru, choć jest tajemnicą publiczną, że ogromne ilości tego towaru czekają w ukryciu na należyte wyśrubowanie cen. W tych machinacjach, kierowanych na lichwiarskie wyzyskanie ludności, biorą udział Bank Handlowy, Kresowy i inne, które pod pewnymi warunkami zdołały uzyskać cukier od fabrykantów, ale zamiast rzucić go na rynek, magazynują całemi wagonami. Jeżeli władze rządowe nie chcą iść na rękę rosnącej spekulacji, powinny z całą energią położyć kres zbrodniczemu pas-kowi przez zarekwirowanie cukru i roz-przedanie go ludności.

Z Magistratu. Magistrat postanowił wprowadzić szereg zmian do obowiązujących od dnia 1 kwietnia r. b. zasad uposażenia urzędników i pracowników miejskich. Zmiany te dążą do dalszej poprawy bytu urzędników miejskich, ustanawiając jako minimum wynagrodzenia dla samonego urzędnika najniższego stopnia służbowego sumę 68.500 mk. Jednocześnie podwyższone zostały uposażenia urzędników wyższych stopni oraz urzędników posiadających na swem utrzymaniu rodziny.

Magistrat zamierza wypłacić Związkowi Młost Polskich sumę mk. 350.000 tytułem jednorazowego subsydium na odbudowę schroniska dla młodzieży w Żalkopanem przez T-wo Krajcznowcwe.

Magistrat polecił Dyrekcji Tramwajów Miejskich opracowanie w porozumieniu z Wydziałem II projektu połączenia tramwajowego ramp kolejowych z targowiskami miejskimi, targowisk z rzeczną na Solcu, oraz remiz z halą na Koszykach.

Magistrat postanowił wystąpić do Rady Miejskiej z wnioskiem o podwyższenie taryfy tramwajowej osobowej i towarowej oraz taryfy autobusowej o 60 proc. oraz o podwyższenie nocnej taryfy tramwajowej o 100 proc.

Do Komisji Międzyministerialnej, którą powołuje Ministerjum Rolnictwa i dóbr państwowych, a która ma zająć się planowem przeprowadzeniem akcji przekazywania Magistratowi gruntów państwowych podmiejskich, Magistrat delegował ławnika T. Toeplitza i radcę prawnego adw. J. Gadowskiego w charakterze zastępcy.

Dworzec główny. W tych dniach otworzono ponownie dawny dworzec przyjazdowy od ul. Chmielnej, w którym czas jakiś mieścił się urząd emigracyjny. W głównej sali tego dworca otwarto dwie kasy dla pasażerów komunikacji podmiejskiej i tu można oczekiwać odchodzących pociągów. Komunikacja z dworcem głównym odjazdowym prowadzi przez peron, położony wprost dworca przyjazdowego, od Alei Jerozolimskiej.

Pociągi linii Warszawa-Młociny. Dyrekcja Kolei Państwowych w Warszawie podaje do wiadomości, że poczynając od 20-go sierpnia pociągi osobowe linii Warszawa-Gdańska — Młociny, kursować będą według następującego zmienionego rozkładu:

- 1) Tylko w dni powszednie: Dworzec Gdański odj. 5.20, Młociny przyjazd 5.50; Młociny odj. 6.10, Dw. Gdański przyj. 6.40.
- 2) Codziennie: Dw. Gdański odj. 10.40, Młociny przyj. 11.10, Dw. Gd. odj. 16.15, Młociny przyj. 16.45, Dw. Gdański odj. 18.30, Młociny przyj. 19.00, Młociny odj. 11.30, Dw. Gdański przyj. 12.00, Młociny odj. 17.30, Dw. Gdański przyj. 18.00, Młociny odj. 19.30, Dw. Gdański przyj. 20.00.
- 3) W niedziele i święta: Dw. Gdański odj. 13.00, Młociny przyj. 13.30, Dw. Gdański odj. 14.40, Młociny przyj. 15.10, Młociny odj. 18.45, Dw. Gdański przyj. 14.15, Młociny odj. 15.25, Dw. Gdański przyj. 15.55.

Stan robót przy moście kolejowym. Prace przy budowie mostu kolejowego obok mostu Poniatowskiego posuwają się szybko, naprzód. Przystąpiono już do budowy filarów. Cztery z nich będą wykonane na kesonach, dwa na palach, jako przyczółki. Na lewym brzegu wykopano już doł pod fundamenty przyczółka. Dwa kafary wbiją 500 pali sosnowych, poczem wykonany będzie mur.

Na prawym brzegu wykopano również doł, gdzie się wbią 600 pali. Wykonano wykop pod fundamenty arkii wiaduktu na prawym brzegu. Od strony Pragi opuszcza się już dwa kesony drewniano-żelazo-betonowe, pomysłu kierownika robót, inż. Merca, dzięki czemu są one znacznie tańsze i jednako wytrzymałe, jak twierdzą fachowcy. Żelazne części kesonu wykonano w fabrykach krajowych.

Most tymczasowy, doprowadzony do połowy szerokości Wisły, służy do komunikacji pomiędzy filarami a prawym brzegiem. Poza tem komunikacja odbywa się łodziami w liczbie 12.

O przelocie samolotów nad miastem. Magistrat m. Warszawy postanowił wystąpić do władz wojskowych o wydanie zarządzeń, aby samoloty nie przelatywały zbyt nisko nad miastem. Wystąpienie to Magistratu podyktowane jest troską o bezpieczeństwo mieszkańców stolicy.

Zekazy zbyt niskiego przelatywania samolotów nad gęściej zaludnionymi ośrodkami istnieją we wszystkich państwach zachodnich. W Paryżu np. obowiązuje przepis, że nad miastami samoloty unosić się mogą na wysokości co najmniej 1000 metrów, aby w razie nagłej potrzeby pilot mógł wyładować poza miastem, bez narażenia ludności na niebezpieczeństwo.

Dar dla T-wa Naukowego Warszawskiego. Chcąc dopomóc Warszawskemu T-wu Naukowemu w jego ciężkich kłopotach finansowych, p. Kishniński ofiarował na rzecz T-wa miljon marek.

Zubry z puszczy Białowiejskiej. W powiecie Bobrujskim zauważono zuby, które widać przedostały się tam z puszczy Białowiejskiej. Komisja Ludowy Rolnictwa Białorusi przedsięwzięła kroki w celu urządzenia odpowiedniego schroniska dla utrzymania i hodowli zębów.

Hodowla psów policyjnych. W dniu 22 b. m. hodowla i tresura psów policyjnych przy Wydziale

4-ym Gł. Kom. Pol. Państw. zostanie przeniesiona z Warszawy na stację do Poznania, tam bowiem jest bardziej nadający się teren do hodowli psów.

WYPADKI.

(m) Niezwykły pogrzeb. Onegdaj, między godz. 2 a 3 po poł. przechodnie na ul. Marszałkowskiej, Aleksy Jerolimski, Nowym Świecie, Krakowskim Przedmieściem i na pozostałych ulicach, prowadzący zż na ementalarz bródnowski, byli świadkami niezwykłego pogrzebu, który wyruszył z górnego kościoła Zbawiciela.

Liczny kondukt żałobny składał się niemal wyłącznie z „wesołych dam” z ul. Marszałkowskiej, Nowego Świata i przyległych. Nie brakło również i „przyjaciół” tych publicznych niewiast, jak również i tych znanych elegantów, co „nie sięją i nie orzą, a zawsze mają”. Przedstawiciele urzędu z ul. Demitowiczowskiej mieli tam obfity połów.

Na czele konduktu żałobnego kroczyli aż trzech księży.

Trumna znajdująca się w oszkolonym i klasy kartawanie, tonąca w powodzi wienków i wiązanek z żywego kwiecica z napisami jak np.: „Kochanemu Józkowi — od przyjaciół”, „Ukochanemu Józkowi — Zoska” i t. p. Próż tego wzięziono wienice i wiązanek na specjalnej platformie.

Z obżymym klepsydrami wynikało, że zmarł 38-letni Józef Jasiuk, pozostawiwszy pogrążoną w głębokim smutku „żonę” z synkiem. Kondukt zamykał sznur kare: i dorozek. Pogrzebem zajmował się specjalnie umówiony przedsiębiorca pogrzebowy. Wśród uczestników pogrzebu mówiono, że kosztował on przeszło pół miliona marek.

Okrutna maocho. Zbrodnia przedzej czy później nie ujdzie sprawiedliwości. Nie ujdzie też kary zbrodniaczki maocho, Jasia Jastrzębska, lat 30, zamieszkała w kolonii Stefankowa, gm. Bródno, która na śmierć zakatowała dwoje swoich pasterbów: chłopca lat 4 i dziewczynkę lat 6. A było to jeszcze w 1917 roku. Nikt wówczas nie meldował o zbrodni, dopóki w tych dniach policja została o tem powiadomiona, a onegdaj wywiadowca powiatu warszawskiego Włoczek dokonał aresztowania dziewczyny maocho. Dochodzenie ustaliło, że Jastrzębska dzieci te okrutnie katowała i nad nimi się pastwiła. Trzymała je w wodzie zimnej po kilka godzin, prętem żelaznym zadawała rany po całym ciele, wreszcie schwyła za nogi i biła dziećmi o sprzęty domowe, zadając im tym sposobem śmierć. A gdy już jedno z nich znalazło się w trumnie, jeszcze wtedy wyrzucała zwłoki z trumienką do komory, by jak mówią, „nie śmierdziały jej w domu”. Ojciec pomordowanych dzieci jest robotnikiem kolejowym i ma lat 52. Jastrzębska nie przyznaje się do zbrodni, zeznania jednak aż 6 świadków dają dostateczny materiał obciążający zbrodniczą maocho. Odesłano ją do sądziego śledczego 24-go okręgu.

Bigos narobił sobie bigosu. Jeszcze w dniu 21 lipca r. b. do składki skór Metyjasa Zwiabana (Bieleńska 18), weszło 2-eh mężczyzn, celem kupna skóry. Mężczyźni owi nie nie kupili; po ich wyjściu Zwiaban skonał w kilka dni 2-eh początek skór leśniczych, wartości 250.000 mk. Zwiaban zapamiętał sobie twarz jednego z owych mężczyzn w dniu wczorajszym spokalił go przy ul. Nowolipie i zatrzymał, poczem oddał w ręce policjanta. Złodziejem okazał się Chłil Bigos, nigdzie nie meldowany, lat 26. Podczas prowadzenia do komisariatu, Bigos usiłował przekupić policjanta, wstawiając mu w rękę 1000 marek, by pozwolił mu uciec, policjant jednak pieniądze dołożył do raportu i Bigosa sprowadził do komisariatu. Bigos tedy, oprócz oskarżenia o szopenfeld, oskarżony został o usiłowanie przekupienia policjanta.

(m). Przestępstwa kryminalne w lipcu. W ubiegłym miesiącu organy bezpieczeństwa publicznego zamohowały w Warszawie 6.328 przestępstw, z tych 5.734 wykrytych. Według kategorii przestępstwa te dzielą się na: nieposzanowanie władzy i nieposzanowanie 288, przestępstwa polityczne 2, demeracja 12, zakłócenie spokoju publicznego 781, przemytnictwo 10, władczość 185, i zbraniina 185, spekulacja walutą 4, fałszerstwa: pieniędzy i papierów wartościowych 4, dokumentów, dowodów 9, pieczęci 2, artykułów spożywczych 4, innego rodzaju 14, rozbój i rozbój w bandach 2, rabunek i rozbój z wyzyskiem 22, morderstwo, zabójstwo zwyrodniałe 4, innego rodzaju pozbawienie życia 1, pobery przyparłkowe 42, stręczenie do mierzadła 6, przestępstwa na tle seksualnem, 6, inne przestęp-

stwa przeciwko moralności 223, uszkodzenia cieleśne 114, spędzenie piadu 13, podżuczenie dzieci 35, świętokradztwo 1, kradzieże: kasowa z włamaniem 1, koleje z włamaniem 4, bez włamania 87, z mieszkani, sklepów, strychów, piwnic i t. p. z włamaniem 108, bez włamania 661, kieszonkowe 208, z pola i lasu 20, przewodów telegraficznych i telefonicznych 5, oszustwa 93, wymuszenia 2, sprzeżawienie 10, paserstwo 25, lichwa i paskarstwo 55, hazard karciany 9, przekroczenie przepisów sammiarzo-administracyjnych 331, handlowo-administracyjnych 1044, samobójstw i zamachów samobójczych 65, nieszcześliwych wypadków 157, w tem wypadków śmierci 26, zaginięcia osób 5, przekroczenia meldunkowe 74, opilstwo 386, przekupstwo 7, przywłaszczenia 166, bigamja 1, krzywoprzysięstwo 1, zbiegostwo aresztantów 2 i różne 1188.

Odznaczenie obrazu. Przed kilku tygodniami podana została wiadomość w pismach o kradzieży oryginalnego obrazu Rembrandta „Paweł w więzieniu”. Kradzieży dokonano w muzeum w Stulgardzie. W tych dniach obraz ten został znaleziony w Londynie przez policję tamtejszą.

Wykrycie wielkiej kontrabandy. W dniu wczorajszym kontroler II urzędu akcyz i monopolów państwowych w Warszawie p. Wrowski, natrafił na olbrzymią kontrabandę papierosów, przywzwoznych do nas przez Gdańsk. W chwili, gdy platformy, prowadzone przez 3-eh furmanców i niejakiego Samuela Akermana (Królewska 31), wyjechały z dworca głównego, naladowane 16-ma skrzynkami papierosów, wagi około 100 pułów, p. Wirowski dokonał aresztowania całego transportu wraz z kontrabandyzistą Akermanem. Wszelko natychmiast dochodzenie, które niewątpliwie ustali w jaki sposób kontrabandyści przewozili papierosy koleją, nie mając na przewóz odpowiedniego pozwolenia. Papierosy, ogólnej wartości około 5 milionów mk. zostały skonfiskowane.

(m) Groźny pożar. Wczoraj o godz. 9 m. 15 rano wybuchł groźny pożar na terytorjum stacji przeladunkowej kolejki grójcekiej (od ul. Grójcekiej) przy torze stacji głównej towarowej.

Zapaliła się szopa drewniana, mieszcząca magazyn kolejki, gdzie były na składzie podkłady drewniane, cement, żelazo, smary i t. p. artykuły; również mieściła się tam stolarnia. Ogień, znalazłszy podatny materiał w postaci drzewa, wiorów i trocin, oraz dachu, krytego papą smołowcową, rozszerzył się z szaloną szybkością.

Wieża o pożarze szybko dotarła do pobliskiego 23-go komisariatu, skąd przybiegli i rzucili się na ratunek przodownicy i dyżurni policjanci. Z pomocą drągów żelaznych zerwali oni parkan drewniany, przerywając tym sposobem rozszerzanie się ognia na sąsiednie drewniane domy mieszkalne.

Na ratunek przybyły również cztery oddziały strażi ogólnowej, lecz czynny był tylko mowoswiecki — pod kierunkiem kap. Kubaszewskiego. O g. 10 rano pożar ugaszono. Szopa spaliła się doszczetnie. W akcji ratunkowej pomagali również robotnicy, którzy odciągnęli trzy tlace się już wagony z węglem.

Likwidacja lotnego szynku. Policji 12-go komisariatu już addawna wiadomo było, że w okolicach hotelu Europejskiego utrzymuje lotny szynk jakaś popularnie zwana „ciocia Józia”, urządziła się ona jednak tak sprytnie, że pochwycić ją było trudno. Aż oto nocy wczorajszej posterunkowy tegoż komisariatu zdołał ją złowoskować w chwili, gdy handel szedł w najlepsze. „Ciocia Józia” okazała się Józefą Hencel (Raczyńska 14), której skonfiskowano wódkę i wiele przekasek, zaś potajemną szynkarzkę osadzono w areszcie.

Napad bandycki. W dniu 16 b. m. na powracającego z Mińska Mazowieckiego do Łatowicz Jana Domańskiego o godz. 11 w nocy napadło 2-eh uzbrojonych bandytów i przystawiliwszy Domańskiemu rewolwery do głowy obrabowali go z gotówki w sumie 360.000 mk. i zbiegli. Jeden z bandytów był w mundurze wojskowym.

Aresztowanie dolniarza. W dniu wczorajszym Samuel Urwicz (Okopowa 69), jadąc tramwajem, jedynka, poczył w tłoku, jak wyszarpa mu się z tylnej kieszeni spodni portfel, w którym miał 365.000 mk. Instynktownie też sięgnął do kieszeni i schwytał za rękę dolniarza, który portfel Urwicza już miał w ręku. Dolniarzem, Piotrem Kozłewskim, (Brzozowa 20) znanym już policji z występów dolniarskich, zajął się 12-ty komisariat i osadził go w areszcie.

Aresztowanie przemytników. Aresztowano kilkunastu mieszkańców okolic Chrzanowa pod zarzutem wywozu złota i srebra oraz walut obcych poza granice państwa polskiego. W czasie rewizji znaleziono przy aresztowanych kilka milionów w obcych walutach. Wielkość przemytników zdołała zbiedz zagranicę. Szajka przez swoją działalność przemytniczą naraziła państwo na miliardowe straty.

Teatr i muzyka.

Teatr Rozmaitości. Dziś „Pieiro Caruso” i „Nienocniwi” z świetnym artystą R. Żelazowskim w głównych rolach.

Teatr Polski. Dziś komedia Merloweja „Złoty wiek rycerstwa”.

Teatr im. Bogusławskiego. Dziś B. Katerwy „Urwis”.

Teatr Nowości. Dziś „Królowa tanga”.

Teatr Komedja. Dziś „Madame Boccacio”.

Teatr Mały. Dziś „Jej tancerz”.

Teatr „Staromiejski” na niedzielę, d. 20 b. m. zaproszony został przez Klub Robotniczy w Żyrardowie celem dania jednego gościnnego przedstawienia w tamtejszym teatrze „Domu Ludowego”. Program wypełni 3-akt krotoczwila p. t. „Mez w komórze”. Dochód zasilił kasę Klubu Robotniczego.

Sport.

Wyścigi konne.

(W nadchodzącą niedzielę odbędą się na polu Mokotowskim pierwsze wyścigi konne, urządzone staraniem Związku Artystów Scen Polskich. Biegów będzie 5 z udziałem wybitnych artystów, którzy dostąpią będą rączych rumaków pełnej krwi. W przerwach odbywać się będą pokazy i popisy lekkoatletyczne. Przygrywać będą dwie orkiestry wojskowe. Łoże i bilety na trybunę członkowską i główną aszywać można wcześniej w firmie Rokosza, Nowy Świat 59.

Polski wynalazek lotniczy.

Według informacji ze sfer lotniczych, próbny lot samolotu wynalazcy polskiego, inż. Malinowskiego, dokonany w obecności władz wojskowych, wykazał zalety nowego wynalazku. Inż. Malinowski zastosował skrzydła o zmiennej wypukłości, co ułatwia manewrowanie aparatem, zmianę szybkości, startowanie i lądowanie. Wynalazek podnosi również bezpieczeństwo aparatu. Próby dokonał pilot, podp. wojsk lotniczych, Kossowski. Urzędowe stwierdzenie zalet samolotu przez komisję specjalną nastąpić ma w najbliższym czasie.

„Aerolloyd”.

Komitet ekonomiczny ministrów rozważał ma w najbliższym czasie sprawę sfinansowania polskiej spółki lotniczej pod nazwą „Aerolloyd”.

„Budapesti Torna Club” — L. K. S.

We wtorek popołudniu odbyły się na boisku sportowym w Łodzi (pl. gen. Hallera) zawody footballowe między węgierską drużyną „Budapesti Torna Club” a mistrzem okręgu łódzkiego L. K. S. Match zakończył się wynikiem 2 : 2 (1 : 2).

POKWITOWANIA.

Na fundusz wyborczy.

B. Wierzbowski w Zambrowie mk. 1000.
P. Kowalczyk ze Słubic mk. 300.
Tow. Malinowski 5 mk. niemieckich.

Na oświatę robotniczą.

W drugą rocznicę śmierci Antoniego Woldwskiego (tow. Zenona) rodzina mk. 2000.
Tow. Bedek mk. 1000.
Od pracownika Romana N. za niestosowanie się do przepisów fabrycznych mk. 1000.
Zw. Metalowy w Kutnie mk. 645.
M. Paszkowska dla uczczenia pamięci Marji Piłsudskiej w 1-ą rocznicę śmierci mk. 500.

Mamy zaszczyt podać do wiadomości WW. PP. Lekarzy oraz Odbiorców hurtowych i detalicznych, iż reprezentację naszej Krajowej odżywczej mączki dla dzieci i rekonwalescentów p. n. FOSFALINA D-ra Monikowskiego niustępującej w dobroci podobnym odżywkom zagranicznym powierzyliśmy panu Antoniemu Pisarzewskiemu w Warszawie, Wspólna 47, m. 25 Z poważaniem Fabryka Przetworów Odżywczych Sp. z ogr. odp. w Częstochowie.

Dr. Buczyński Powrócił ze studj z zagranicy. Chor. skór., wener. i kobiet, analizy krwi 1-3 15-7 pp. Leszno 29.
Dr. F. ROSTKOWSKI lek. asyst. szpil. św. Łazarza Chor. skór., wener., analizy krwi na syfilis Chłoda 26, tel. 99-29. Od 1-3 15-7.
Lekarz- Dentysta C. Brewda Miodowa II róg Kapucyńskiej, tel. 155-55
Dr. Brams wenerolog z Petersburga. Choroby wener., skórne i płciowe. Nowy Świat 46-48. Do godz. 9 1/2 r., 12-3 i 4-7.
Dr. med. Switańska powróciła Chor. skórne wener., masaż, kosmet. lek. Ordynuje wyłącznie dla kobiet Od 5-7. Krucza 3.
Lek rz-Dentysta E. MEERSON Przyjmuje od 10 do 1 i od 3 do 7. Walska 34, m. 5, II-gie piętro.

OBŁOSZENIA BRUBNE.
A) Obrączki ślubne, złote pierścionki. Przyjmuje reparacje tanto, dobrze. Gutmacher, Smocza 21, róg Dzielnej.
Ciepłców. uczni, praktykantów, nych do nauki wszelkich zawodów, oraz na posyłki (gońców), do pomocy, do fabryk i t. p. poleca Oddział dla Młodocianych Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Warszawie, Plac Napoleona 10, telefon 18-21. Uczciwość zapewniona pisemnymi poręczeniami rodziców. Pośrednictwo dla obu stron bezpłatnie.
Choroby weneryczne. Rzeźączkę leczy się w jaknajkrótszym czasie. Przyokopowa 43-7 róg Grzybowskiej, od 4 do 7 pp. Dr. Rosental. Panie 2-4.

Do fabryki wyrobów trykotowych potrzebne są: rutynowane repasierki i strykoparki. Zgłaszać się: Żelazna 67, Lichter.
Fizyka i przyrodnika poszukuje gimnazjum powiatowe. Mieszkanie zapewnione. Norma płac najwyższa. Hotel Wiedeński, pokój 52 od drugiej do piątej. Dyrektor Lubicz-Majewski.
*** NA SEZON IESIEJNY: Pała dziecięce, sukienki wełniane, mundurki, fartuszki pensjonarskie, garnitury dla uczącej się młodzieży, ubranka dziecięce oraz duży wybór wszelkich trykotaży: swetry, damskie, dziecięce, kurtki i t. p. Bieliznę wykwinną i skromną: damską dziecięcą poleca najtaniej Edward Szyszko tel. 184-95. MARSZAŁKOWSKA 99.
Resolak-szellak, Litopan - Ziuk-sulfid weiss najtaniej sprzedaje Poznański. Marszałkowska 72.

NA RATY! ZĘBY sztuczne bez podniebienia, korony, mostki, reparacja w przeciągu 2 godzin, wykonywa punktualnie, sumiennie, po cenach przystępnych. Laboratorium zębów sztucznych H. Ratusznik, Leszno 36. Telefon 274-49. Uwaga: druga brama, drugie piętro, mieszkania 26.
PIERWSZORZĘDZONA RESTAURACJA urządzona z komfortem na Krakowskim Przedmieściu, prowadzona od kilku lat przez znanych fachowców, z powodu rozszerzenia przedsiębiorstwa przyjmuje udziały z pracą lub bez po Marce 500.000. Zgłoszenia w Sekretarjacie Stowarzyszenia Kupców Polskich w Lublinie, ul. Powiatowa Nr. 1, tel. 463, codziennie w godzinach 10-12 rano i od 5-ej do 7 popołudniu. Dwa udziały uprawniają do pracy.
Zegarek zgubiono z białego nieliumu kiu firmy Longin w skórzanym pasku z siatką, w południe 15 b. m. Idąc ulicami Agrikoła, Koszykowa, Mokotowska, Kruczą, Nowogrodzką, Upraszam znalazcę o odniesienie za nagrodą tej jedynej pamiętki po synie rozstrzelanym przez bolszewików. Skład apteczny Judejki, Krucza № 49.
Swierzgę i Swędzenie usuwa krem „MUKUNA” nie plami bielizny, posiada miły zapach J. WEROCZY, Bednarska № 13. Apteka. Zadać wszędzie.